NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

CENY PRENUMERATY: „Gazeta Poranna“ 1 Mk. „Gazeta Wieczorna“ 70 fen. W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna“ wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“ z przesyłką pocztową 32 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

Ogłoszenia przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19.

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5158. Lwów, czwartek 1 Kwietnia 1920 Rok XI

# Rząd sowietów proponuje zawieszenie broni! Odpowiedź Cziczerina na notę Polską!

## Minister skarbu wobec reprezentantów życia gospod. wschodn. Galicyi.

**Zebranie w Izbie handlowej i przemysłowej.**

**Lwów**, 31 marca.

(?) Minister Grabski, przybyły jak wiadomo wczoraj do Lwowa o godz. 4.30 po poł., zjawił się w Izbie handlowej, która urządziła zebranie zastępców wszystkich gałęzi życia gospodarczego tut. okręgu. Prez. Izby **Baczewski** powitał ministra i przedstawił

**smutny obraz życia ekonomicznego wschodniej Małopolski.**

Wskazując na konieczność uruchomienia warsztatów pracy, podkreślił też potrzebę pomocy dla Lwowa, który nie powinien upaść do roli prowincyonalnego miasta bez większego znaczenia, bo silny gospodarczo, będzie też silną ostoją narodową na kresach.

Następnie zabrał głos p. **Lewakowski**, który poruszył niedomagania i potrzeby przemysłu naftowego. Domagał się, by rząd dążył do

**spolonizowania przemysłu rafineryjnego,**

bez hamowania jego rozwoju, udzielając koncesye przedewszystkiem obywatelom polskim, zaś obcym kapitalistom tylko przy zagwarantowaniu udziału kapitału polskiego. Co do projektu monopolu naftowego należy baczyć, by monopol nie zabił inicyatywy prywatnej, którą rząd winien raczej wspomagać. Mowca wyraził życzenie, by rząd szczególnie uwzględniał potrzeby Lwowa, drugiej Częstochowy Polski.

**R. Ohly** przedstawił smutny stan rękodzieła i żądał opieki rządowej w tym kierunku, by rząd założył —

**składnice surowcowe**

oraz wyposażył organizacye rękodzielnicze w środki pieniężne, umożliwiające prace w interesie tej gałęzi produkcyi.

Przewodniczący Kongregacyi Kupieckiej p. **Kauczyński** żalił się na

**przepisy krępujące działalność handlu,**

jak np. ustawa o 8-godzinnym czasie pracy, wysokie ażio cłowe, na brak wagonów itp. Wykazywał też szkody wypływające ze sposobu urzędowania urzędów przywozu i wywozu.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

## Transporty bolszewickich posiłków na front polski.

### Komunikat Sztabu generalnego.

**Warszawa**, 30 marca.

Na Polesiu i Wołyniu poza walkami artyleryi, znaczniejszych działań bojowych nie było. Na Podlasiu przeprowadził nieprzyjaciel szereg ataków, uderzając silnie na odcinek Daszkowiec, Osmołowa i Strug. Ataki zostały zwycięsko odparte, a oddziały nasze w odpowiedzi wykonały udany wypad na wschód od Daszkowiec i wschód od Kałusza nad Dniestrem, rozbijając znaczniejsze siły nieprzyjacielskie. **Bolszewicy forsownie transportują świeże siły na nasz front.** Lotnicy meldują na wszystkich stacyach frontowych wyładowywanie transportów nieprzyjacielskich. —

**Kuliński.**

## Ukraińcy zajęli Odessę i Humań!

**Paryż**, 30 marca.

(PAT.) Havas. (Na podstawie wiadomości ukraińskiego biura prasowego). **Oddziały ukraińskie pod wodzą generała Pawlenki zajęły Odessę i Humań** —

### GEN. HENRYS ZADOWOLONY Z FRONTU.

**Paryż**, 30. marca.

(PAT.). Generał Henrys oświadczył korespondentowi „Tempsa“: Podczas ostatnich dwóch miesięcy zwiedziłem front bolszewicki na Podolu i Wołyniu, skąd powróciłem zadowolony pod każdym względem. Poziom moralny u żołnierza doskonały, umundurowanie lepsze, także lepsze zaprowiantowanie. W ostatnich czasach okazali Polacy na poszczególnych odcinkach wiele odwagi. Armia polska posiada warunki, aby odpowiedzieć na ataki bolszewików, prowadzone ze znacznemi siłami. Bolszewicy próbowali ataków na całym froncie, ofenzywa ich jednak się załamała. Bolszewicy mimo przeprowadzonej reorganizacyi nie będą mogli często jej powtarzać ataków. Armia polska mimo trudnych warunków zrobiła wielkie postępy i jest i pójdzie dalej po tej samej drodze, potrafi wypełnić swoje zadanie.

## Rząd sowietów proponuje zawieszenie broni!

### Pragnie podjęcia rokowań na terenie neutralnym! Odpowiedź Cziczerina na notę Patka.

**Warszawa**, 30. marca.

(PAT). Dziś, 30 bm. **nadeszła na imię pana ministra spraw zagranicznych Patka depesza iskrowa od komisarza sowieckiego dla spraw zagranicznych Cziczerina. W radiotelegramie tym Cziczerin zawiadamia, że rząd republiki sowietów przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu polskiego o gotowości wszczęcia rokowań pokojowych 10. kwietnia br., upatrując w tem rękojmię ustalenia sąsiedzkiej przyjaźni między obu krajami. Jednocześnie rząd rosyjskich sowietów proponuje zawarcie zawieszenia broni na całym froncie polsko-rosyjskim i wyraża chęć aby spotkanie delegatów polskich i rosyjskich odbyło się na gruncie neutralnym, zaznaczając, że którekolwiek z miast Estonii odpowiadałoby najlepiej celowi. W końcu rząd sowietów wyraża przekonanie, że okoliczność powyższa wpłynęłaby pomyślnie na rezultat rokowań pokojowych.**

Potrzeby przemysłu budowlanego omawiał prezes Izby inżynierskiej Gąsiorowski. W szczególności domagał się inicyatywy rządu w uruchomieniu tego przemysłu i gałęzi pozostających z nim w związku, jak cegielń, cementowni itp.,

**decentralizacyi spraw łączących się z odbudową kraju,**

oraz ulg na rzecz organizacyi budowlanych.

Poseł Hausner wskazał na niezadowolenie miast z powodu

**zastoju przemysłowego życia,**

co powoduje poważne zjawiska socyalne, oraz poruszył szereg spraw aktualnych dla odbudowy miasta Lwowa.

Następni mowcy pp. **Aleks. Lewicki, Eisenstein, Maksymowicz i Orenstein** zajmowali się sprawami dotyczącemi handlu.

Poseł **Diamand** podniósł, że pierwszy raz zjechał członek rządu do Lwowa, przeto nie dziw, że interesowane sfery podnoszą żale i żądania, nie należące ściśle do resortu Ministra skarbu. Podkreślą, że niestety

**w Warszawie niema dostatecznego zainteresowania dla Małopolski.**

Za czasów austr. Lwów był centrem życia gospodarczego b. Galicyi i wskutek tego miał dość sił, by być ośrodkiem polskości. Należy więc usilnić to miasto pod względem gospodarczym, bo

**z upadkiem ekonomicznym nastąpi rutenizacya Lwowa.**

Więc należy przenieść do Lwowa Urząd naftowy, gdyż z nim przeniesie się cały szereg bogatych przedsiębiorstw.

Po przemówieniu arch. **Zachariewicza**, który domagał się pomocy rządowej na cele budowy domów robotniczych, oraz p. **Schutzmanna**, który omawiał stosunki w przemyśle naftowym, wykazując cyfrowo, że przemysł ten

**pracuje obecnie w deficycie,**

zabrał głos p. minister skarbu.

Minister **Grabski** zaznaczył na wstępie, że obraz, jaki roztoczyli poszczególni mowcy o położeniu gospodarczem wschodniej Małopolski, jest bardzo smutny. Konieczna jest zatem odpowiednia pomoc rządu. Podkreślić muszę — mówił minister — że w Polsce

**nie wolno być ministrowi skarbu fiskalistą,**

lecz powinien starać się uzgodnić politykę gospodarczą we wszystkich dziedzinach i dzielnicach.

**Polityka ekonomiczna powinna górować nad wszelkiemi zamierzeniami.**

Zdaje się, że w Małopolsce skupia się to, co wydaje się źródłem bogactwa państwowego, tymczasem na każdym kroku podnoszą się skargi na braki i niedomagania. Czy czasem niema za dużo centralizmu? Stał on się właściwością rządu nie dlatego, że leży w charakterze polskim, ale na razie z konieczności. Skoro powoła się do życia województwa, spodziewać się można zmiany na lepsze, bo liczne atrybucye rządu centralnego przejdą na nie. Nie przeczę, że

**w wielu sprawach aparat centralny jest nieudolny.**

Województwa o odpowiednim zakresie działania zaradzą niejednemu złemu i przyczynią się będą mogły do ożywienia życia gospodarczego Małopolski. Sprawa uruchomienia przemysłu budowlanego postępuje naprzód. Już zadecydowano przydział węgla i cementowniom, to samo stanie się wkrótce zapewnie na rzecz cegielni. Celem

**pobudzenia ruchu budowlanego**

jest projekt zwolnienia nowych budynków od przepisów o ochronie lokatorów i rekwizycyi mieszkań. Wieś czekać z odbudową nie może, bo trzeba podnieść produkcyę rolną, co wydzie na korzyść miastom. Ale także miastom umożliwić należy odbudowę. Powinny one jednak także same ująć tę sprawę w swe ręce. Co się tyczy przemysłu, to on przedewszystkiem zdoła poprawić walutę naszą, więc i Sejm i Rząd chce mu pomódz. P. Minister omówił szczegółowo

**potrzeby rozmaitych gałęzi przemysłu**

i zapewnił o życzliwości rządu dla ich potrzeb. Co do przemysłu naftowego prosił o wskazówki, jak rząd ma oostąpić, a wszystko będzie przychylnie rozważane. Monopol będzie tylko w tym celu ewentualnie wprowadzony, by

**podnieść, a nie tamować inicyatywę prywatną.**

Jeśliby atoli miał przynieść krzywdę przemysłowi naftowemu, p. Minister chętnie od niego odstąpi.

Przechodząc do sprawy zaopatrzenia przemysłu w surowce i maszyny, nadmienił p. Minister, że dla importu tych artykułów trzeba taniej waluty zagranicznej. W celu uzyskania tejże, ministerstwo skarbu ujęło w swe ręce

**eksport drzewa,**

nadto stara się o pożyczkę zagraniczną. Tej atoli nie można otrzymać, bo obce państwa dają tylko pożyczkę na kupno gotowych produktów. Poratuje nas przeto pożyczka dolarowa, którą otrzymamy od naszych rodaków w Ameryce. Z tej pożyczki płacić się będzie surowce i maszyny, oraz przeznaczy się

**odpowiednie kwoty na inwestycye kolejowe.**

Wysokie cła, na które skarży się handel, nie są w istocie wygórowane. Jest ono bowiem 10 razy wyższe od cła przedwojennego, podczas gdy cena towarów poszła w górę trzydzieści kilka razy, ze względu na niską walutę naszą. Pragnę — zapewnił p. Minister — by

**artykuły potrzebne do życia były całkiem wolne od cła.**

Dochód z tego źródła jest niczem w porównaniu ze szkodami, jakie powstać mogą przez podrożenie ogólne życia. Jednak dużo towarów drożeje bez względu na cło, a w tych wypadkach niema racyi zrzec się dochodu z ceł. Minister zapowiedział zarazem reformę traktowania spraw pozwoleń wywozowych i przywozowych. Na zakończenie wskazał na

**ciężkie położenie Państwa,**

które zawsze jest jeszcze w stanie wojennym i które dotąd wysilać się musi w kierunku wojskowym, zaniedbując z konieczności potrzeby administracyi cywilnej. Ale wojna skończy się, Śląsk Górny prawdopodobnie przyłączy się do nas, co ze względu na węgiel wzmoże nasze siły, a wówczas nastaną lepsze czasy. Trzeba wydoskonalić aparat administracyjny i dojść do dobrego porozumienia z siłami twórczemi. To zadanie ułatwić mo żna rządowi przez tworzenie

**asocyacyi łączących w sobie całe gałęzie pracy gospodarczej.**

O godz. 8 wieczór skończyło się zebranie w Izbie handlowej, poczem p. Minister udał się na obiad, wydany przez Izbę w Hotelu George'a.

• • •

### Z POBYTU MINISTRA WE LWOWIE.

(mg) Przybyłego wczoraj w południe do Lwowa min. skarbu Władysława Grabskiego na dworcu powitali przedstawiciele rządu polskiego, Generalny Delegat dr. Gałecki, prezydent miasta Neumann, prez. dyrekcyi skarbu Bugno z radcą skarbu Skwarczyńskim, dyrektor kolei Barwicz i dyrektor policyi Reinender.

Z dworca kolejowego udał się minister do apartamentów generalnego delegata, gdzie zamieszkał.

O godz. 2 po poł. wydał prezydent miasta śniadanie w sali ratuszowej na cześć gościa, w którem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W czasie przyjęcia przemówił prez. Neumann i min. Grabski. Wieczorem odbył się obiad, wydany przez Izbę handlową w Hotelu George'a.

Minister udzielać będzie audyencyi dziś przed południem, poczem odbędzie się w południe śniadanie, wydane przez banki lwowskie.

## Ze spraw ruskich.

Lwów, 31 marca.

### PETLURA JEDZIE DO CZECHO-SŁOWACYI.

(zet) „Venkov“ donosi: Ataman Petlura zamierza w najbliższym czasie przyjechać do Czech celem agitacyi w obozach jeńców ruskich za przeniesieniem ich do Brześcia Litewskiego, iżby w szeregach armii polskiej walczyli z bolszewikami.

### NOWY SAMOZWAŃCZY DELEGAT.

Do „Wpereda“ piszą z Wiednia:

Z ramienia delegacyi wiedeńskiej Ukr. Rady Nacyonalnej wyjechał do Ameryki dr. Longin Cegelskij, celem zbierania składek dla starego kraju. Podajemy do wiadomości wszystkich organizacyi ruskich w Ameryce, że przeciwko wyjazdowi dra Cegielskiego wnieśli przedstawiciele wszystkich partyi ruskich w Galicyi stanowczy protest. Protest ten wysłano w swoim czasie do wiedeńskiej Ukr. Rady Nacyonalnej. Pomimo to posłano dra Cegielskiego do Ameryki. Nie dawajcie zatem ani jednego centa drowi Cegielskiemu i poradźcie mu by powracał do starego kraju.

### KARPACKA RUŚ PRZECIW „UKRAIŃCOM“.

W piśmie „Ruskaja Zemla“, wydawanem w Użgorodzie na Węgrzech, znajdujemy nader charakterystyczny artykuł pióra Iwana Josifowa, z którego na uwagę zasługuje ustęp następujący:

— Pamiętam bardzo dobrze, że u nas w Rusi Karpackiej przed wojną **nikt nie słyszał o jakichś Ukraińcach.** Wiedzieliśmy tylko, że jest jedna partya, która zdradziła naród rosyjski i wstąpiła na służbę imperyalistów austryackich i że tę partyę nazywają Ukraińcami.

**Podczas wojny Ukraińcy grali bardzo haniebną rolę.** Byli oni szpiegami militaryzmu austryackiego i niemieckiego, przez nich cierpiały miliony Rosyan, dziesiątki tysięcy najlepszych synów naszego narodu zginęło śmiercią męczeńską. Za to wszystko i za obecne nędzne **nasze położenie możemy** dziękować Ukraińcom.

**Nasz Rusin karpacki nie miał nigdy niczego wspólnego z nimi.** On zachował swoją rosyjską duszę, a kto był w Rosyi w niewoli, może powiedzieć, że Rosyanie lepiej obchodzili się z nami, niż z Ukraińcami galicyjskimi, widzieli bowiem, że mamy tę samą duszę rosyjską, a brak nam ukraińsko-mazepińskiej podłości i złego charakteru.

Obecnie zjawili się Ukraińcy także u nas na Rusi Karpackiej.

Cóż tutaj czynią? To samo, co robili w dawnej Austryi. Przyszli, by zadać cios naszemu narodowi rosyjskiemu podczas jego odrodzenia. Zabierają nam nasz język rosyjski, żeby go zastąpić mową „ukraińską“, chcą odebrać nam naszą pisownię rosyjską, jak to niedawno chcieli zrobić Madziarzy; chcą uczynić dla nas obcą rosyjską książkę i literaturę, którą tak szczycimy się wobec całego świata.

Jak wobec tego wyglądają przechwałki Rusinów galicyjskich o milionach ich braci za Karpatami? — pozwolimy sobie zapytać.

### ŁYSEŃKO WE LWOWIE.

Znany ruski kompozytor i dyplomowany profesor śpiewu, Mikołaj Łysenko, znalazł się skutkiem zawieruchy wojennej we Lwowie wraz z rodziną i zabawi dłuższy czas. Ma on za sobą duży dorobek na polu muzyki wokalnej, a nawet urządza w najbliższych dniach swój koncert kompozytorski.

---

## Z DNIA.

### SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.

Odbywając właśnie podróż,
Która dzisiaj nie jest miła,
Nauczyłem się przynajmniej
Czem jest przyzwyczajeń siła

Po nieboszczce c. k. Austryi
Wagon był spuścizną marną
K. k. **Statsbahn i Nichtraucher**
Przemazano farbą czarną.

Jak w wagonie zwykle bywa,
Gdy człek sobie dobrze podje.
Jęłem szukać w kół turkocie
Jakie wagon gra melodye.

Cóż to? czy mię słuch nie myli
Czy to oman jest zdradziecki?
W kół turkocie najwyraźniej
Usłyszałem „Marsch Radetzki"

I za chwilę, chąc do reszty
Zepsuć mi podróży frajdę
Wagon zagrał: „Gott erhalte"
Wkońcu: „Röslein auf der Weide".

A więc chociaż w służbie polskiej
Przez rok się spisywał gracko
Widać, że posiadał ciągle
Duszę c. k. austryacką.

Stąd nauka jak na dłoni,
Że po polsku się nie czuje,
Choć się starą etykietę
Na obliczu przemaluje.

Nemo.

## Echa święta Naczelnikowego.

### Z uroczystości obchodu imienin Piłsudskiego.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

**Trembowla w marcu.**

Urządzeniem uroczystości zajęły się u nas tak władze wojskowe jak i miejscowe starostwo. W wigilię uroczystości płonęły od wczesnego wieczora na murach starożytnego zamku ognie, gmachy publiczne i prywatne pięknie dekorowała ludność w chorągwie, portrety Naczelnika ozdobione festonami etc. W koszarach wojskowych ruch niezwykły; śpiewy żołnierskie, radość nadzwyczajna. Na bramach i murach koszarowych entuzjastyczne napisy ku czci Naczelnego Wodza.

Liczne tłumy publiczności pośpieszyły w dniu uroczystości i do świątyni, gdzie kanonik ks. Dr. Jełowicki odprawił pontyfikalne nabożeństwo. Odśpiewanie „Roty" i „Boże coś Polskę" spotęgowało jeszcze bardziej podniosły nastrój uroczystości. Zarządzona podczas nabożeństwa składka przyniosła na Dar Narodowy dla Naczelnika Państwa kwotę 1200 K. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość w miejscowem templum, w której wzięła udział publiczność i przedstawiciele władz, i gdzie złożono na Dar Narodowy dla Piłsudskiego kwotę 1000 K. Wieczorem zajaśniały mury zamku powtórnie łuną ognia. Imieniem ludności miasta wysłano do Naczelnika Państwa telegram podpisany przez tut. komendę wojskową, starostwo, Wydział Powiatowy i Polską Organizacyę Powiatową w którym wyrażono mu cześć i hołd z zaznaczeniem, że ziemia trembowelska od wieków stanowiła i stanowić będzie nieodłączną część Państwa Polskiego. **Jot.**

**Gródek na Podolu w marcu.**

Miasteczko nasze czciło po raz pierwszy z wolną Polską dzień Imienin Józefa Piłsudskiego. Kwaterujące tu oddziały wojskowe wzięły w tej uroczystości bardzo czynny udział i w głównej mierze przyczyniły się do jej uświetnienia. Rano odbyło się w kościele parafialnym solenne nabożeństwo z kazaniem a wieczorem uroczysty wieczorek. Słowo wstępne wypowiedział por. Błażejowski, odczyt „O życiu i działalności Józefa Piłsudskiego" wygłosił prof. gmn. Kozioń. Następnie śpiewał chór męski „Rotę" i parę pieśni patryotycznych. Na zakończenie niezwykle podniosłej uroczystości kółko amatorskie odegrało jednoaktową komedyjkę p. t. „Stryj przyjechał". Wesoła towarzyska zabawa, która rozpoczęła się po uroczystości, przeciągnęła się do ranka. Zaznaczyć należy, że tak miasteczko, a szczególnie koszary wojskowe i domy, gdzie mieszczą się biura wojskowe, były przepięknie ustrojone w portrety Józefa Piłsudskiego i chorągiewki polskie.

**Płoskirów, w marcu.**

Danem i nam nareszcie było święcić po raz pierwszy dzień Imienin Pierwszego Naczelnika Polski wolnej i niepodległej przy prześlicznej pogodzie. Publiczność i załogujące u nas oddziały wojskowe wzięły tłumny udział w uroczystem nabożeństwie, które odbyło się w kościele parafialnym. Podczas nabożeństwa oddało wojsko kilka salw honorowych. Po skończonem nabożeństwie wzniósł brygadyer Januszajtis pełne głębokiej czci i hołdu okrzyki na cześć Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, poczem na cześć generała Józefa Hallera, następnie rozwinął się pochód i odbyła się defilada wojskowa. W mieście z każdego domu powiewały chorągwie o barwach narodowych, festony, napisy ku czci Naczelnego Wodza bohaterskiej Armii polskiej. Balkony umaiła ludność w wieńce z świerczyny, a na tle dywanów widniały portrety wielkich naszych twórców Armii polskiej. Wieczorem iluminowano gmach głównej komendy polskiej i oświetlono go dwoma reflektorami. Orkiestra wojskowa urządziła uroczysty capstrzyk. W miejscowym teatrze odegrał teatr Bernatowicza sztukę: „Gubernator i troski" Przemówienie wstępne do wypełniającej po brzegi salę publiczności wygłosił w wielkim zapałem podchorąży Jan Rogowski. Czysty dochód z przedstawienia, który wynosił 4736 Mk. i 318 K., przeznaczono na Dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego. Na ten też cel przeznaczył właściciel teatru kwotę 1000 Mk. Tegoż dnia późnym wieczorem odbył się w sali teatru bal oficerski.

## Z MUZYKI.

## Mercadante
### w Towarzystwie Muzycznem.

**Lwów, 31. marca**

**Mercadante** Saveris (1797 — 1870) jest nawet historykom muzyki mało znaną postacią — o ile nie zajmują się operą włoską z czasów Pucciniego, Belliniego, Donizettiego i Rossiniego. Zna się słynny dowcip Rossiniego, który przyjmując u siebie Mercadantego, podał mu raz — sos bez... ryby, twierdząc, że kto chwali (jak właśnie Mercadante) Wagnera, „nie uznającego" melodyki, ten nie zasłużył na nic lepszego. Dowcip polegał na tem, że sos miał być przyprawą (instrumentacya i harmonia), ryba zaś — treścią muzyczną (melodya). Wie się też o uznaniu Berlioza dla Mercadantego i o satyrycznej uwadze na temat włoskiej muzykalności operowej, która nawet w kościele (San Pietro w Neapolu) biła brawo i wołała „bis" podczas wykonania „Miserere" Mercadantego, wobec czego Berlioz zwraca się do „katolickich krytyków" paryskich z twierdzeniem, że Francuzi przecież są pewnego rodzaju „małymi Świętymi" w porównaniu z Włochami.

Nie można się poniekąd dziwić Włochom...

„Siedm słów Chrystusa na krzyżu", wykonane wczoraj przez chóry i orkiestrę Tow. muz., są muzyką operową. Czyż można wziąć za złe naszej operowo-muzykalnej publiczności, iż bez względu na wielką powagę tematu, przerywała hucznymi oklaskami każdą część tej wielkiej kantaty, której na szczęście nie wykonano w kościele? Soliści operowi (p. Green i p. Woliński) i inni (p. Kowalska — talent specyalnie oratoryjny — i p. Wolski), czuli się jakby w operze i gdyby starali się myśleć w stylu religijnym, przeszkodziłby im w tem — sam Mercadante, który nawet nie wysilał się na styl oratoryjny. Ale brzmienie chóralne „Siedmiu słów" jest urocze i przejmujące swą zmysłową pięknością i słodyczą. Niekiedy zapowiada się nastrój dramatycznej grozy, ale nie na długo i niekiedy też kościelna muzyka upom-

**WITOLD BEŁZA.** (3)

# STARE OBRAZKI.

## I.

## PISIO I MISIO.

(Ciąg dalszy).

Tu w tej zadymionej, ciasnej, ustronnej kawiarence pisała się historya kultury Warszawy. Tu zakwitał dowcip, który obiegał miasto i całą Polskę — tu przędła się wzorzysta tkanina literatury...

Tu przy kawiarnianym stoliku rodziły się pomysły, bo. — całe poematy pisało się nieraz na chropawej desce, poematy, co nigdy światła dziennego nie ujrzały, starte przez czas i zamazane...

Warszawskie kawiarnie przeszłego stulecia! Aż dziw bierze czytać, ile ich mieściła w swoich murach Warszawa — ta mała Warszawa, licząca zaledwie kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców.

Stąd życie płynęło bujnie, wesoło, — toż skarży się podróżnik niemiecki Schultz: „Bezwątpienia Paryż, Londyn, Neapol i Wiedeń są najhałaśliwsze miasta w Europie, przekonałem się jednak, iż Warszawianie pod tym względem im nie ustępują".

Malarz obyczajowy epoki niech zwiedzi owe półcienia warszawskie, bo tam przychwyci całą Warszawę, stamtąd wykradnie najosobliwsze jej rysy, którymi swoją paletę zabarwi.

A choćby pod Kopciuszkiem... Spojrz tylko po twarzach — co za bogactwo typów...

Cyganerya — każdy z nich typ. Masz oto przed sobą całą galeryę fizyognomii, temperamentów, strojów.

A tylko dusza jedna: szczera, wylana — prawdziwie polska.

U wszystkich chęć życia i użycia, pustota, swawola, niefrasobliwość — zajrzyj im w serce... tam jedna uwięziona namiętność — miłość warszawskich murów i uświęcona cześć dla przeszłości i tradycyi.

To luminarze — chwała i duma i blask i światło Warszawy.

A reszta? Szara brać mieszczańska, a przecież żywa krew i tętno miasta.

Owe długie po kostki surduty, kraciaste sankiuloty, piaskowej barwy płaszcze, kryte pelerynką i te tak typowe krągłe kapelusze z płaskiemi dnami — ileż mówią...

To był romantyzm, poezya mroku, kalejdoskop scen z kolorytem rembrandtowskim — mówi poeta Warszawy.

Dziś ta struna pękła, przebrzmiała i ścichła, a nawet jej echo zagubiło się gdzieś bezpowrotnie w dalekiej przeszłości.

Wybiła wreszcie ostatnia godzina na zegarze życia naszych dwóch starców.

Już nie schodzą ze swojej facyatki do miasta, a tylko częściej stają przed małem okienkiem, wpatrując się jakoś dłużej i uporczywiej w trójcę wież farnego kościoła i tonące w sinej mgle Miasto Stare.

A gdy o świcie organ naniesie im do izby pęk tonów ściszonych, to łowią je uchem chciwie, jakby je zabrać na wieczność chcieli.

[illegible] srebrną, budzą co ranek do życia i kołysaniem wtórzą do snu spokojnego. Tam przy wązkiej uliczce św. Jana.

Więc żegnają...

Aż dnia pewnego nie zbudził się pan Atanazy.

A z wieczora, gdy stara Onufrowa z przeciwka zaszła — jak zwyczajnie bywało — już i pan Jan podążył w wierne ślady druha.

Kroniki podały, że z żałości umarł...

* * *

W trzy dni potem cała Warszawa wyległa gdy chowano na Powązkowskim cmentarzu Pisia i Misia. Bractwa i cechy, otoczyły wieńcem rozwarte mogiły — nad niemi łopocą barwiste wstęgi chorągwiane. Imć. ks. Gąsiorowski z parafii św. Jana pokropił trumny, żegnając je temi słowy: „Oto cała Warszawa stoi u waszego grobu. Dla tych, co was tylko znali pod popularnem imieniem Pisia i Misia — niechaj nie będzie tajemnicą, że śp. Atanazy Piszczewski i Jan Miszczak, mieszczanie warszawscy, swój skromny majątek, oszczędnością całego życia zebrany, złożyli w darze bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk na zakupno polskich książek, by oświata Polska dorabiała się wielkości, którą przez zapamiętałe niedołęstwo synów swoich straciła. Niech tedy chorągwie pochylą się w dank dobroczyńcom bezimiennym..."

Co wiernie zapisał anonimowy kronikarz w „Gazecie Warszawskiej".

(C. d. n.).

na się o swe prawa, ale Mercadante nie lubi wyłamywać się ze swych aspiracyi operowych, cieszących się w swoim czasie wielkim sukcesem. Towarzysząca orkiestra smyczkowa brzmiała bardzo dobrze i wszak Mercadante uchodzi za jednego z poprzedników Berlioza w reformie orkiestry (instrumentacyi), podobno jego stosowanie i użycie instrumentów dętych w zwiększonej masie ma być niezwykle piękne.

Można być prof. Adamowi Sołtysowi bardzo wdzięcznym za wybór dzieła; niekiedy jest rzeczą miłą słuchać kompozycyi dawniejszych, w których czysty wokalizm jest czysto podany. Wykonanie było ze wszech miar dobrem i świadczy o wielkiej sumie pracy prof. Sołtysa, i przedewszystkiem o jego wielkim talencie kapelmistrzowskim. Swój sukces dzielił równo z wykonawcami. Jest to już wielki zadatek na wykonanie „Izraela" Händla w połowie kwietnia.

**A. Chybiński.**

# Dzwon

## ODLEWARNIA DZWONÓW I PRZEDMIOTÓW ARTYSTYCZNYCH.

**Plan założenia ludwisarni bliski realizacyi. — Obrady komitetu. — Gotowość sfinansowania przedsiębiorstwa przez bank. — Zadanie ściślejszego komitetu organizacyjnego.**

**Lwów, 31. marca.**

Myśl założenia ludwisarni we Lwowie bliską jest realizacyi. W niedalekiej przyszłości stanie we Lwowie wedle nowożytnych zasad pojęta i zorganizowana odlewarnia bronzowa. Jej pierwszem zadaniem zaopatrzyć opustoszałe, dzięki bezwzględnym rekwizycyom wojennym, wieżyce świątyń naszych w dzwony, których brak dotkliwie odczuwać się daje po wsiach i miasteczkach.

W dniu 26. marca br. pod przewodnictwem i protektoratem ks. arcybiskupa Bilczewskiego obradował ponownie pełny Komitet odbudowy naszego przemysłu ludwisarskiego, który rozpatrzył plany i kosztorysy, opracowane przez sekcyę techniczną i gospodarczą. Przewodniczący sekcyi gospodarczej p. dyr. Rybicki przedstawił wyczerpująco obecny stan prac przygotowawczych i przedłożył szereg wniosków, które były przedmiotem szerokich obrad. Po rozpatrzeniu opracowanych przez p. inż. Wilhelma Mozera planów i kosztorysów nowej fabryki i po dyskusyi nad wyborem odpowiedniego miejsca, zastanawiano się szczegółowo nad sposobem sfinansowania całego zamierzenia. W dyskusyi omawiali pp. dyr. M. Boziewicz i dyr. Z. Słuszkiewicz potrzeby finansowe, pp. dyr. St. Bieńkowski i inż. W. Mozer warunki techniczne i surowcowe, pp. dr. K. Badecki i K. Chudziński artystyczne wymogi nowej ludwisarni.

Przedstawiciele banków Ziemiańskiego, Przemysłowego i Hipotecznego oświadczyli swą gotowość w sprawie sfinansowania tego przedsiębiorstwa, a Towarzystwo akcyjne, pod dewizą „Dzwon" umożliwi parafianom i szerokiemu gronu społeczeństwa naszego, za pośrednictwem udziałów, przyczynienie się do uruchomienia i rozwoju zdrowej i tak niezbędnej gałęzi przemysłu krajowego.

Inicyatywa założenia ludwisarni we Lwowie spotkała się z pełnem uznaniem ze strony innych ordynaryatów, jak krakowskiego, tarnowskiego, kieleckiego i przemyskiego, które w reskryptach swych, nadesłanych na ręce ks. arcyb. J. Bilczewskiego, zapowiedziały wydelegować swoich reprezentantów na najbliższe posiedzenie pełnego Komitetu i przyrzekły ze swej strony poprzeć bezwzględnie dążenia, zmierzające do odbudowy rodzimego przemysłu odlewniczego. W ten sposób lwowska ludwisarnia produkcyą swą obejmie całe terytoryum Małopolski, a nawet będzie mogła słać wyroby swe, za przykładem dawnych wieków, daleko na Wschód, na Wołyń i Podole.

Pod względem technicznym doskonale projektowana i wyposażona we wszystkie nowożytne wymogi i środki kunsztu odlewniczego, uczyni ludwisarnia lwowska zadość potrzebom Kościoła i artystycznym postulatom polskiej sztuki rzeźbiarskiej.

Prócz działu odlewnictwa dzwonowego bowiem, który będzie głównym kierunkiem produkcyi nowo powstałej fabryki, uchwalił w zasadzie Komitet, zgodnie z wnioskiem art. rzeźbiarza K. Chudzińskiego uruchomić także przy lwowskiej ludwisarni dział wyrobów artystycznych, który zajmie się powielaniem pierwszorzędnych dzieł polskiej sztuki rzeźbiarskiej (dla eksportu za granicę), odlewaniem pomników i tablic pamiątkowych, plakiet, medalionów, medali, medalików religijnych, odznak etc.

Zajmie się też odlewarnia lwowska wytwórstwem bronzowych przedmiotów użytku codziennego, wszelkiego rodzaju, więc np. artystycznych klamek i okuć drzwiowych, moździerzy, lamp itd.

Ściślejszy komitet organizacyjny, złożony z pp. dr. Karola Badeckiego, dyr. Stanisława Bieńkowskiego, Kazimierza Chudzińskiego, ks. Władysława Librewskiego, inż. Wilhelma Mozera, dr. Tadeusza Obmińskiego, dyr. Stanisława Rybickiego i Ludwika Winiarza, rozpatrzy szczegółowo w najbliższym czasie poruszone w dyskusyi wnioski i propozycye wraz z reprezentantami odnośnych instytucyi bankowych ustali statut mającego się zawiązać Towarzystwa akcyjnego, dokona wyboru odpowiedniego miejsca pod budowę ludwisarni, zaangażuje potrzebnych dla tego przedsiębiorstwa technicznych i administracyjnych fachowców, wreszcie nawiąże rokowania z dostawcami potrzebnych surowców. Na wniosek dr. Karola Badeckiego zajmie się również Komitet organizacyjny w porozumieniu z Sekcyą artystyczną przygotowaniem potrzebnych modeli i wzorów zdobnictwa odlewniczego. W tym względzie wielkie usługi oddać będzie mogła retrospektywna „Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego", która z wiosną br. w ubikacyach Muzeum Narodowego im. kr. Jana III przedstawi wyczerpująco bogactwo staropolskich motywów ornamentacyjnych od czasów najdawniejszych do końca XIX w. w dziedzinie sztuki odlewniczej. Zgromadzony na wystawie materyał archeologiczno-historyczny stanie się niezawodnie dla naszych artystów kopalnią nowych pomysłów i kompozycyi zdobniczych.

# Tyfus plamisty w okolicy Lwowa.

Lwów, 31. marca.

Powiat Lwów: Borki Dom., Brzuchowice, Dornfeld, Gaje, Głuchowice, Dmytrowice, Jaryczów nowy, Kleparów, Kościejów, Krasów, Lewandówka — Bilch., Malechów, Nawarya, Pikułowice, Prusy, Pasieki, Porszna, Pustomyty, Remenów, Rudańce, Sołonka mała, Skniłów, Sokolniki, Winniki, Zamarstynów, Zniesienie, Żyrawka, Dublany.

Powiat Gródek Jagielloński: Bratkowice, Czerlany, Dąbrowica, Doliniany, Drozdowice, Gródek Jag., Haliczanów, Lubień mały, Lubień wielki, Łozina, Małkowice, Porzecze lubieńskie, Putiatycze, Rodatycze, Stawczany, Wereszyca, Wiszenka, Zaszkowice.

Powiat Rudki: Adryanów, Błozno dolne, Chłopczyce, Czernichów, Komarno, Michalewice, Nowosiółki górne, Podhajczyki, Porzecze, Romanówka, Rudki, Rummo, Ryczychów, Szołomienice.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych.

Mieszkańców z miejscowości objętych wykazem, nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

ZOFIA SAWICKA. 13

# Obrazki na cieniu.

(Ciąg dalszy.)

Przeżywała potem chwile skupionej w sobie radości, od której rozkwitały promienne uśmiechy, a oczy patrzyły w dal, tęskniły i wołały.... Przyjechał!

Bogunia opowiedziała wszystko ojcu.

Zadarł głowę, skrzywił usta i bębnił palcami po stole.

— Cóż to za niespodzianka! — mruknął.

— No proszę, pan muzyk... pan... Ostrożyński zbałamucił mi córkę u pani Klementyny, takiej niby opiekunki. Co za niespodzianka! I takaż to partya dla panny Ciszewskiej? Nie widzę tu nic właściwego, nie widzę.

Bogunia nic nie mówiła.

Osunęła się do kolan ojca i wzniosła ku niemu twarz łzami zalaną.

Pan Kalikst marszczył się, srożył i zacinał cadasane usta, odwracał jednak oczy.

Tchórzył widocznie przed łzami swej jedynaczki.

— Patatras! melodram gotowy — wzdychał. — Nie lubię tego! I usuwał ręce, na których Bogunia złożyła swe dłonie. Drżenie ich przykuwało jak węży. Pan Kalikst wpadł, jak gdyby w pułapkę i nie wiedząc jak wybrnąć z kłopotliwej sytuacyi rzucił aforyzm:

— Dziewczęta muszą przebyć miłość, jak odrę albo koklusz! Mnie to nie wzrusza.

— A ty ojcze, czy nigdy nie zaznałeś miłości? — szepnęła Bogunia, a oczy jej pobiegły ku portretowi Ewy, a potem uderzyły spojrzeniem w twarz ojca i przylgnęły doń pokorne, a smutne.

Pan Kalikst odwrócił głowę.

Usta Boguni drżały. Cisnęły się na nie wyrazy, nigdy niewymówione, rwały się z piersi westchnienia żalu, skargi i ujarzmionego sieroctwa.

Jeszcze chwila, a padną te słowa nieodwołalne, żałobne!

— Przepraszam, może przychodzę nie w porę? — rozległ się naraz głos Ewy. — Jakieś zwierzenia?

— No tak, zwierzenia — wymówił pan Kalikst żywo. — Bardzo jestem ciekawy, co też powiesz na to? Oto ta jejmościanka — wskazał ręką Bogunię, która porwała się z klęczek — zakochała się, a nawet zaręczyła bez naszej wiedzy i woli!

— Clandestinement, jak w romansie! — uśmiechnęła się Ewa, mrużąc oczy.

Z uśmiechu tego wyzierało lekceważące niedowierzanie kobiety, pyszniącej się swą pięknością, która wszelką miłość nie ku niej skierowaną, uważa za bajkę. — A któż jest ów wybrany?

Pan Kalikst wzruszył ramionami.

— No, ten muzyk...

— Leszek Ostrożyński, — dopowiedziała Bogunia.

Imię to wymówiła tak dobitnie, w wzniesionej jej twarzy tyle było radosnej dumy, że macocha spojrzała na nią ze zdziwieniem.

Bogunia nie odwracała oczu. I tak przez chwilę mierzyły się wzrokiem, a że źrenic — zapaśnic wyjrzały długo skrywane tajemnice, które teraz rwały się ku sobie, wyzywając się na walkę nieubłaganą.

I straszną zdała się Boguni śliczna macocha. W rozgorzałych jej oczach rozpętała się jakaś myśl namiętna i swawolna, usta rozchyliły się drapieżnym uśmiechem. Złożyła ręce na biodrach, prężąc się rozkosznie i stała tak zwycięska, pełna wyzywającej kobiecości, uroczna.

Napawała się przez chwilę poczuciem swej mocy i bezradnością Boguni, która cofnęła się, pobladła i ze złożonemi na piersiach rękami patrzyła w nią zalęknionemi oczami.

— Boję się ciebie — szeptała. — Ty piękna, ty nielitościwa, nie dręcz mnie!

Ale to był szept tylko jej myśli, igrających do purpury ust rozchylonych, niby pragnących, uragliwych, pięknością swą opiłych.

Lgnęły doń bezwolne i oszołomione, jak ćmy, krążące dokoła jaskrawego płomyka świecy.

Była w tem męka bólu nieznanego, co wzniecał niepokój, a groził swą tajemniczością.

— No i cóż na to powie Ewelina? — zapytał znowu pan Kalikst, z owym wielkopańskim chłodem, który nic nie chce wiedzieć o wzruszeniach.

Obie kobiety ocknęły się jak ze snu.

(C. d. n.).

# Co się dzieje w Warszawie?

**NOWY PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE ROBÓT PUBLICZNYCH.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.) (m) Jak się dowiaduje, podsekretarzem stanu w ministerstwie robót publicznych ma zostać zamianowany inż. Włodzimierz Dobrowolski.

**DYMISYA GUTOWSKIEGO NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.). (m) Dymisya szefa biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Gutowskiego, nie została przyjęta.

**PILTZ NIE WRÓCI DO PRAGI.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.) (m) Jest już rzeczą definitywnie postanowioną, że p. Erazm Piltz nie powróci już do Pragi. To samo odnosi się i do p. Władysława Günthera.

**POSEŁ POLSKI W ATENACH**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.) (m) Do Aten odjeżdża w tych dniach w charakterze posła p. August Zaleski.

**ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE BĘDĄ WZNOWIONE.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.). (m) Jak słychać, mają być wznowione rokowania polsko-niemiecko-gdańskie w sprawach kolejowych i celnych. W związku z tem zapowiedziany jest przyjazd Sir Reginalda Towera do Warszawy.

**PASZPORTY NA WYJAZD DO NIEMIEC.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło gen. delegata rządu dra Gałeckiego i wszystkie urzędy mające prawo wydawania paszportów zagranicznych, że osoby jadące do Niemiec mogą uzyskać wiza niemieckie tylko w Poznaniu u tamtejszego delegata niemieckiego. Obywatele zaś polscy, zamieszkali na terytoryum dawnej monarchii austro-węgierskiej (z wyjątkiem Małopolski) mogą uzyskać wiza paszportowe w konsulacie niemieckim w Wiedniu.

**KONTROLA PASZPORTOWA NA GRANICACH POLSKI.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.) (m) Kontrolę paszportową na granicach Polski pełnić będzie od dnia 1 kwietnia br. policya państwowa. Wolno będzie przejeżdżać po za granice tylko przez takie punkta, w których znajdują się posterunki policyi państwowej.

**ZAMIAST MINISTERSTWA KOLEI — MINISTERSTWO KOMUNIKACYI.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.). (m) Rząd nosi się z zamiarem przemiany ministerstwa kolejowego na ministerstwo komunikacyi, którego kompetencyi podlegać mają sprawy żeglugi, ruchu automobilowego i awiatyki. Dotąd komunikacya wodna należała do kompetencyi ministerstwa robót publicznych.

**POWIĘKSZENIE PARKU KOLEJOWEGO.**

**Warszawa, 30. marca.**

(Telef) (m). Były minister kolei Eberhardt w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że w Gdańsku jest dla nas już gotowych 5 lokomotyw, które pracują już w Tczewie, 8 lokomotyw jest obecnie w montowaniu a 7 będzie gotowych jeszcze przed Wielkanocą.

Bezpośrednio przed jego odjazdem z Gdańska wyładowano z okrętów 52 parowozów, a okręt „Warszawa" przywiózł dalszych 16 parowozów, 18 parowozów odpłynęło w tych dniach z Ameryki. Gdańska fabryka była pierwszą fabryką, która oddała się na usługi rządu polskiego. Zamówiono u niej 40 wagonów osobowych, węglarek i kilka lodowni, przeznaczonych dla przesyłek ministerstwa aprowizacyi.

**KOMITET POMOCY DLA CIESZYNA.**

**Warszawa, 30 marca.**

(PAT.) „Kuryer Warszawski" podaje: Dnia 29 bm. odbyło się w mieszkaniu mecenasa Antoniego Osuchowskiego zebranie, na którem ukonstytuował się komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego.

**ECHA AFERY DYMOWSKIEGO.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef. (m) „Robotnik" donosi, że list p. Diamanda, który p. Dymowski odczytał w Izbie sejmowej, został nadany na poczcie sejmowej w Warszawie.

**ORGANIZACYA POTRZEB NAUKI POLSKIEJ.**

**Warszawa, 30 marca.**

(PAT.) „Kuryer Warszawski" donosi: Zjazd poświęcony organizacyi potrzeb nauki polskiej rozpocznie obrady 7 kwietnia br. w auli uniwersytetu warszawskiego.

**DWA NOWE DZIENNIKI W WARSZAWIE.**

**Warszawa, 30 marca.**

(Tel.). (m) Nowe dwa dzienniki „Rzeczpospolita" pod redakcyą dra Strońskiego i „Rząd" pod redakcyą p. Tadeusza Szpotańskiego, zaczną wychodzić 1-go kwietnia br.

**PROPAGANDA POŻYCZKI POLSKIEJ W AMERYCE.**

**Warszawa, 30. marca**

(Telef.). (m) P. Sieroszewski udał się do Ameryki, gdzie będzie propagował jak najszerszą subskrypcyę pożyczki polskiej.

# Z kresów zachodnich.

## O polską szkołę w Gdańsku.

**Gdańsk, 30 marca.**

(PAT.) Odbyło się tu liczne zebranie polskie, na którem domagano się szkół polskich w mieście i po wsiach na obszarze wolnego miasta Gdańska; a w każdym razie, aby w istniejących szkołach, do których uczęszcza młodzież polska, udzielaną była religia w języku polskim, a nadto uczono języka i historyi polskiej.

## Zjazd sokoli w Bytomiu.

**Bytom, 30 marca.**

(PAT.) Odbył się tu zjazd delegatów śląskiego okręgu Związku Sokołów. Przewodniczył prezes okręgu.

**LUDNOŚĆ PLEBISCYTOWA MA BYĆ WYKLUCZONA OD WYBORÓW.**

**Paryż, 30. marca**

(PAT.). Havas. Konferencya ambasadorów powzięła uchwałę, że na terenach, na których ma się odbyć plebiscyt, ludność ma być wykluczona od wyborów do niemieckiego reichstagu i od wyboru prezydenta Rzeszy

**PRZEDSTAWICIEL POLSKI PRZY KOMISYI PLEBISCYTOWEJ.**

**Warszawa, 30. marca**

(Telef.) (m). Przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych przy komisyi plebiscytowej w Cieszynie zamianowany został p. Bratkowski

**WOJSKA CZESKIE NIE OPUŚCIŁY OBSZARÓW PLEBISCYTOWYCH.**

**Cieszyn, 30 marca.**

(PAT.). Dr. Diehl otrzymał zawiadomienie z Nowego Targu, że dowództwo wojsk czeskich nie wykonało jeszcze rozkazu komisyi koalicyjnej co do opróżnienia terenów plebiscytowych.

# Kto przygotował i kto kierował zamachem Kappa?

## Z za kulis wypadków berlińskich.

**Berlin, 29. marca.**

„Berliner Tageblatt" przynosi zajmujące informacye, w jaki sposób przygotowano zamach wojskowy na dzień 13. marca.

**Reżyserem porucznik von Borries.**

Zamach wojskowy w dniu 13. marca przygotowywał sztab dywizyi żelaznej i magnaci bałtyccy.

Jednym z głównych wykonawców jest porucznik von Borries, synowiec generała. Liczy on 28 lat. Oficerem został podczas wojny. Po ogłoszeniu republiki w Niemczech udał się do Kurlandyi. Tam się dostał do sztabu Dywizyi Żelaznej. Równocześnie nawiązał stosunki z magnatami bałtyckimi. Zwłaszcza z jednym, niesłychanie bogatym, tym, który w styczniu 1918 roku ofiarowywał królowi pruskiemu koronę kurlandzką.

Ten to magnat ofiarował na cele kontrrewolucyi monarchicznej w Niemczech znaczne środki pieniężne. Gdy wojska niemieckie w jesieni 1919 roku musiały opuścić kraje nadbałtyckie, ów magnat razem z niemi udał się do Berlina.

**Pozorna demobilizacya wojsk bałtyckich.**

Wojska, które powróciły z krajów bałtyckich, zdemobilizowano tylko pozornie. Żołnierzy pomieszczano na kwaterze u rozmaitych właścicieli ziemskich w północnych Niemczech, przeważnie na Pomorzu. Zatrzymali oni broń i amunicyę. Właściciele ziemscy żywili tych żołnierzy. Fundusze pochodziły częściowo z kieszeni konserwatystów rosyjskich.

Zwróciło też za krótkiego panowania Kappa w Berlinie uwagę, że monarchiści rosyjscy, przebywający tamże, zajęli wobec kontrrewolucyi i jej filarów, niesłychanie przyjazne stanowisko.

**Pomocnicy von Borriesa.**

Razem z Borriesem, który rozmieszczał żołnierzy po wsiach i zbierał, oraz rozdzielał pieniądze, pracował razem major Bischof i kapitan Papst.

Pierwszy z nich nawiązał stosunki z ministeryum Obrony Rzeszy. Ostatecznie w jego rękach zbiegały się wszystkie nici całego ruchu.

**Brygada marynarki Ehrhardta.**

W styczniu 1920 r. wciągnięto do spisku Ehrhardta, który dowodził brygadą marynarki. Nakłoniono go do tego, że rozpuścił do domu dużo marynarzy i na ich miejsce przyjął do szeregów żołnierzy zdemobilizowanych bałtyckich.

Zaczęto też do owej brygady przyjmować żołnierzy rosyjskich. Tych przecież ukrywano przed okiem publiczności berlińskiej.

**Kiedy się miał zamach odbyć?**

Do zamachu miało przyjść dopiero w czerwcu roku bieżącego.

Skutkiem niedyskrecyi przecież wyszły na jaw dokumenta, tyczące się zamachu, a złożone u pułkownika Bauera, prawej ręki generała Ludendorffa podczas wojny. Ten materyał otrzymał Noske.

Minister Noske przejrzawszy dokumenta, wezwał najbardziej obciążonego generała von Luettwitza do siebie.

Wywiązała się zacięta sprzeczka. Generał dopuścił się ciężkiej niesubordynacyi. Noske dał mu dymisyę. Luettwitz cynicznie odparł, że minister nie ma do tego prawa.

Zaraz potem odjechał do obozu do Doeberitz i tam polecił przyspieszyć zamach.

Na czele 6000 żołnierzy pomaszerował do Berlina.

**Klub pułku Rossbacha.**

Na ulicy Hohenzollern stała pod Nr. 22 willa, którą przed dwoma miesiącami wynajął porucznik Rossbach, także oficer wojsk niemiecko-bałtyckich, komendant własnego pułku Rossbach w Bałtyckiem.

W willi urządził pozornie klub karciany. Miał zarządzających, buchalterów, kelnerów w liczbie przeszło trzydziestu. Naprawdę byli to oficerowie jego pułku.

Miał dużo pieniędzy, urządzał wieczorki karciane i przyjęcia. Naprawdę były to narady spiskowców.

W dzień, gdy Kapp dokonał swego zamachu, klub zmienił się na fortecę.

Wywieszono sztandar pruski na dachu, a w oknach widniały karabiny maszynowe. Cały personal przywdział mundury oficerskie i hełmy szturmowe.

Ostatniego dnia schronił się do willi i major Bischoff.

Dnia 18. marca pułk Rossbacha wymaszerował do Berlina wraz z innemi wojskami bałtyckiemi.

Willę sprzedano pospiesznie poselstwu greckiemu.

* * *

Wszystkie te informacye tworzą nadzwyczaj ciężkie oskarżenie przeciwko militaryzmowi pruskiemu.

## ARESZTOWANIE PRZYWÓDCÓW ZAMACHU.

Wiedeń, 30. marca.

(PAT). (B. K. z Berlina). Były podsekretarz stanu Falkenhausen został aresztowany. Równocześnie zarządzono konfiskatę majątków wszystkich osób wmieszanych w zamach Kappa. Przeciwko Luettwitzowi został wydany nakaz aresztowania, dotychczas nie można go było jednak znaleźć. Rozesłano za nim listy gończe, a za ujęcie sprawców zamachu przyrzeczono nagrodę 10.000 marek.

## SOWIETY NADREŃSKIE — DZIEŁEM ROSYI.

Berlin, 29. marca.

(Tel. wł.). „Berliner Tagbl." przynosi senzacyjne rewelacye co do motywów proklamowania republik rad w krajach nadreńskich: w Monasterze odbyła się w dniu zamachu Kappa konferencya radykalnych przywódców lewicy robotniczej, na której to konferencyi powzięto dokładny plan proklamowania republik sowietów. W obradach wzięli też udział trzej oficerowie rosyjscy, mający zająć się organizacyą czerwonej armii. **Zarazem zapowiedziano generalną ofenzywę przeciw Polakom.** Trocki miał oświadczyć, że spodziewa **się jeszcze w tym roku, a może już w lipcu stanąć u bram Berlina.**

## Z JAKICH ELEMENTÓW SKŁADA SIĘ CZERWONA ARMIA NAD RENEM?

**Morawska Ostrawa,** 30 marca.

(Tel. wł.). „Morgenztg." donosi z Essen: Około 200 żołnierzy czerwonej armii zdobyło obóz w Brögen. Zostali oni pokonani przez „Reichswehr" i ponieśli ciężkie straty. Również w walkach o Wesel poniosła czerwona armia ciężką klęskę.

Czerwona armia składa się, według informacyi „Berliner Tagbl.", prawie wyłącznie z robotników obcokrajowców, pracujących w przemysłowem zagłębiu nadreńskiem, którzy jako fanatyczni komuniści stanowią rdzeń armii. Jest tu jednak również wielu robotników niemieckich, którzy przynęceni wysokim żołdem, wstępują do czerwonej armii, gdzie żołnierz oprócz wiktu, dostaje 50 marek żołdu dziennie.

Oprócz oficerów rosyjskich, jest także wielu niemieckich. Znany sportsmen i kapitan sztabu generalnego von Beerfelden i brat znanego lotnika notm. Bölke, stoją na czele armii.

# Zagłębie nadreńskie znowu zagrożone!

## Socyaliści żądają przedłużenia terminu ultimatum!

### Zagłębie Ruhry zagrożone nową rewoltą.

### Rząd nie chce słyszeć o żadnych koncesyach.

Wiedeń, 30. marca.

(PAT). (B. K. z Berlina). „Vorwärts" donosi z Elberfelde, że tamtejszy komitet socyalno-demokratyczny zawiadomił wczoraj wieczorem rząd Rzeszy, iż domaga się przedłużenia ultimatum rządu z 29. bm. o trzy dni. Wkroczenie „Reichswehr" — powiedziano w tem doniesieniu — wiąże nas jeszcze ściślej z niezawisłymi. **Komitety socyalno-demokratyczny i komunistyczny postanowiły proklamować strajk i zmobilizować wszystkie środki obrony, aby pokonać „Reichswehr".** Dalej powiedziane jest w oświadczeniu: Towarzysze nasi w innych częściach Rzeszy niemieckiej zostaną wezwani do solidaryzowania się ze strajkiem generalnym i do zbrojnej obrony. Rada centralna w Essen wydała komunikat, w którym stwierdza, że warunki postawione przez gen. Wattera ze względów technicznych nie są do przyjęcia. Aby odeprzeć zamierzenia Wattera, **zdecydowała się rada centralna ogłosić strajk generalny.** Równocześnie oświadcza ona, że uznaje uchwałę w Bielefeld.

„Freiheit" donosi, że **w kołach rządowych panuje zapatrywanie, iż ultimatum nie można przedłużyć.** W kołach tych bowiem liczą na to, że w końcu nastąpi przecież pokojowe załatwienie konfliktu i że wmarsz wojsk rządowych do Zagłębia Ruhr nie będzie potrzebny.

## ROBOTNICY ZAGŁĘBIA PRZEMYSŁOWEGO GROŻĄ.

Wiedeń, 30. marca.

(PAT). (B. K. z Berlina). „Berl. Tagblatt" donosi z Essen, że wczoraj odbyło się tam plenarne posiedzenie rad wykonawczych zagłębia przemysłowego, na którem mowcy oświadczyli, że robotnicy nie złożą broni i pertraktować będą tylko na podstawie obecnego stanu strategicznego. Gdyby „Reichswehr" wmaszerowała do zagłębia przemysłowego, proklamowany będzie bezzwłocznie strajk generalny w całych Niemczech. Przyjęto następnie rezolucyę domagającą się rozpuszczenia i rozwiązania wszystkich wojsk, utworzenia oddziałów robotniczych, oddania wszelkiej broni pod stałą kontrolę rad robotniczych.

# Kanclerz Rzeszy o sytuacyi.

## Z obrad niem. Zgromadzenia nar.

**Wiedeń,** 30 marca.

(PAT.). B. K. z Berlina. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego kanclerz Rzeszy przedstawił nowy gabinet i w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że obsadzenie ministerstwa spraw zagranicznych, nastąpi w krótkim czasie, poczem omawiając wypadki, które się rozegrały w Niemczech, oświadczył, że demokracya odniosła w Niemczech zwycięstwo. W Niemczech nie ma miejsca dla reakcyi. Wobec wywodów Milleranda oświadczył kanclerz: Rząd niemiecki usiłował wszystko spełnić, co leżało w jego mocy. Współdziałanie gospodarcze z Francyą jest bezwarunkowo wskazane. Pertraktowaliśmy z koalicyą, abyśmy w razie potrzeby mogli wysłać do zagrożonych okolic trochę więcej wojska. Francya chce się na to zgodzić, jeżeli w zamian za to będzie mogła obsadzić Frankfurt, Darmstadt i inne miejscowości. Na to się jednak nie zgodzimy. Chcemy zaprowadzić pokój w Zagłębiu Ruhr, by módz Francyi dostarczyć niemieckiego węgla. Kanclerz zajął się następnie winą stronnictw prawicowych w zamachu i oświadczył: Oskarżam was w imieniu większości naszego narodu, żeście po raz drugi sprowadzili klęskę na Niemcy i żeście jedyni winni przelanej krwi i zgliszcz, które teraz pokryły Niemcy. Dzień wyborów da wam definitywną odpowiedź. Jeszcze nie cały kraj jest uspokojony. Anarchia z prawej strony przerzuciła się w zagłębiu przemysłowem na lewą stronę. Anarchiści lewicowi muszą być tak samo traktowani, jak anarchiści prawicy. Jedynym dobrym skutkiem zamachu wojskowego jest to, że zagranica przyszła do przekonania, iż nacyonaliści i militaryści definitywnie zbankrutowali.

Nie należy nas straszyć bolszewizmem, bo bolszewizm zwalczymy i uczynimy wszystko, aby nie miał powodzenia w Niemczech. Ale większe niebezpieczeństwo grozi nam z prawicy. Nie wątpię ani na chwilę, że naród na nasze oskarżenie wyda sprawiedliwy wyrok. Po przemowie kanclerza nastąpiła dyskusya. Niezawisły socyalista Hencke oświadczył, że stronnictwo jego nie ma zaufania do rządu, ani do jego energii w zwalczaniu reakcyi. Poseł Legien imieniem socyalistów większości wyraża rządowi zupełne zaufanie i stwierdza, że w Niemczech niema terenu dla bolszewizmu, który rozszerza się jedynie tam, gdzie robotnicy nie są dostatecznie zorganizowani. Obie partye socyalistyczne dadzą sobie radę z komunizmem i bez Reichswehr. Przedstawiciel niemieckiej partyi ludowej Heintze oświadczył, że stronnictwo jego jak najostrzej potępia zamach Kappa. Zabrał głos jeszcze kanclerz Müller i oświadczył, że komitet wykonawczy w Duisburgu skonfiskował w tamtejszej filii banku państwa zbrojną ręką milion marek. Stosunki w Duisburgu jeszcze się nie poprawiły. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

—o—

## KOALICYA ZEZWALA NA WYSYŁKĘ WOJSK?

**Berlin,** 30 marca.

(PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył kanclerz ze względu na obawy co do wypadków w Westfalii, iż minister obrony krajowej wydał reichswehrowi polecenie, aby uniknęła wszelką surowość przy swem postępowaniu, a dla scharakteryzowania czerwonej armii odczytał wspólne pismo obu stronnictw soc.-dem., piętnujących akcyę komunistów w Zagłębiu. Kanclerz zawiadomił także, że Francya odstąpiła od pierwotnego stanowiska i **zgodziła się na to, aby Niemcy na czas 2—3 tygodni wysłali znaczną część swych wojsk do obszaru neutralnego dla przywrócenia tam stosunków konstytucyjnych.**

## NOTA AMERYKAŃSKA W SPRAWIE OBSADZENIA ZAGŁĘBIA RUHR.

**Paryż,** 30. marca.

(PAT). (Havas). Nota amerykańska w sprawie obsadzenia zagłębia Ruhr nadeszła dziś rano do Paryża i została wręczona Millerandowi.

## Wojska niemieckie wkroczyły do Zagłębia Ruhry!

**Paryż, 30 marca.**

Havas. Z Berlina donoszą. Oddziały bawarskie i branderburskie znajdują się w drodze do okręgu Ruhr. „Temps" podaje, że oddziały wojskowe niemieckie, liczące 10.000 żołnierzy, wkroczyły do pasa neutralnego zagłębia Ruhr.

## Świat musi się liczyć ze złagodzoną formą sowietów w Niemczech.

### Powiedział to niedawno w Berlinie Harden.

Warszawa, 30. marca.

(Telef.) (m). Jeden z dyplomatów koalicyjnych, który przyjechał z Berlina, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, **że obecny rząd jest bardzo słaby i zależny od związków zawodowych, które znowu zależne są od wydziału wykonawczego, zależnego przeważnie od socyalistów niezawisłych i komunistów. Harden powiedział w Berlinie niedawno, że świat musi się liczyć ze złagodzoną formą sowietów w Niemczech.**

## Nieudały zamach stanu króla duńskiego!

### Sytuacya w Kopenhadze bardzo poważna!

**Wiedeń, 30. marca.**

(PAT). (B. K. z Kopenhagi). Król zażądał dziś od ministra stanu Zahle'go po dłuższej konferencyi w sprawach północnego Szlezwigu, by rząd zgłosił swoją dymisyę. Minister Zahle odmówił temu żądaniu króla. Wówczas udzielił król gabinetowi Zahle'go dymisyi i prosił przewódcę lewicy o utworzenie nowego rządu, ten jednak oświadczył, że nie może się podjąć tej misyi. Wówczas król prosił dotychczasowy gabinet, ażeby prowadził nadal agendy aż do utworzenia nowego rządu. Zahle odmówił temu żądaniu. Ponieważ parlament znajduje się obecnie na feryach świątecznych, powołano stronnictwa rządowe do Kopenhagi. „Socialdemokraten" ogłasza dziś artykuł, w którym występuje przeciwko postępowaniu króla. W kołach socyalno-demokratycznych i radykalnych uważają **sytuacyę za bardzo poważną.**

**Berlin, 30. marca.**

(PAT). „Vorwärts" donosi z Kopenhagi: Król wraz z rodziną udał się wczoraj popołudniu z Kopenhagi do miasta prowincyonalnego, wrócił jednak wnet do Kopenhagi, wskutek protestu ze strony stronnictwa radykalnego. Zarząd partyi soc.-demokratycznej zbierze się dziś wieczorem na posiedzenie i prawdopodobnie ogłosi proklamacyę. Przypuszczają, że nastąpi strajk generalny. „Vorwärts" pisze w sprawie tego przesilenia, że król nie może utworzyć gabinetu, któryby się cieszył zaufaniem reprezentacyi ludowej. Może on co najwyżej utworzyć gabinet reakcyjny, który się jednak nie długo utrzyma. Parlament znajduje się obecnie na feryach i dlatego król korzystając z tej okazyi przystąpił do zamachu. Wobec demokratycznego charakteru ludu duńskiego, król może to przypłacić abdykacyą. „D. Allg. Ztg." zauważa, że wiadomości zapowiadające utworzenie republiki należy przyjmować z największą ostrożnością.

**Berlin, 30. marca.**

(PAT). Z Kopenhagi donoszą, że w kołach socyalno-demokratycznych i radykalnych **uważają położenie za bardzo poważne.** Na placu Amalii zebrały się dziś popołudniu olbrzymie tłumy.

### KTO BĘDZIE ZASTĘPOWAŁ MIN. PATKA?

Warszawa, 30. marca.

(Telef.) (m). W czasie nieobecności ministra Patka, który wyjedzie ewentualnie celem prowadzenia rokowań z bolszewikami, ministerstwo spraw zagranicznych prowadzić będzie pierwszy podsekretarz stanu Jan Dąbski, który prowadzić będzie sprawy konsularne i prasowe.

### L. WASILEWSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 30. marca.

(Telef.) (m). Były minister spraw zagranicznych, Leon Wasilewski przyjechał z Rewla do Warszawy, gdzie będzie czynił przygotowania i zbierał materyały do rokowań pokojowych.

### Z DZIAŁALNOŚCI NIEM. BOJÓWKI PLEBISCYTOWEJ.

**Bytom, 30 marca.**

(PAT.) Niemiecka bojówka plebiscytowa, zorganizowana z b. żołnierzy Grenzschutzu, urządziła w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głogówce, w powiecie gromnickim i Zaborowie, w pow. Głupczyńskim. Uczestników zebrania pobito bardzo ciężko, a jednego chciano nawet powiesić. Polski komisaryat plebiscytowy przedstawiwszy komisyi rządzącej te fakty, prosił o obronę ludności polskiej, oświadczając jednak zarazem, że gdyby takie napady miały się powtórzyć, Polacy będą musieli pomyśleć o samoobronie.

### CZEGO ŻĄDA CACHIN?

Paryż, 30. marca.

(PAT.). Havas. Przewódca socyalistów Cachin wyraził się w parlamencie, aby rząd przyczynił się do zawarcia pokoju między Polską i Rosyą sowiecką.

### CZICZERIN DO CZECHO-SŁOWAKÓW NA SYBERYI.

**Wstrzymanie pochodu rosyjskiego. — Stworzenie państwa transkaukazkiego.**

**Frankfurt, 29. marca.**

(Tel. wł.). „Frankfurter Ztg." otrzymuje następującą wiadomość: Cziczerin oświadczył pełnomocnikom armii czesko-słowackiej na Syberyi, że wstrzyma dalszy pochód na wschód, tembardziej, że republika sowietów osiągnęła wszystko, czego pragnęła. Jest jej łatwo wobec świetnego stanu 5 armii rozproszyć wszystkie wojska japońskie na Syberyi, jednakże Moskwa wyraża swoje desinteressement co do dalszych walk. Natomiast planowane jest stworzenie wielkiego państwa zakaukazkiego.

### ORDER CZERWONEGO SZTANDARU.

Warszawa, 30 marca.

(Telef.). (m) Szef czerezwyczajki Dzierżyński otrzymał order Czerwonego Sztandaru.

### OFICEROWIE KONTRREWOLUCYJNI WSTĘPUJĄ DO ARMII SOWIECKIEJ.

**Warszawa, 30 marca.**

(Telef.). (m) Rosyjscy oficerowie byłych formacyi antybolszewickich otrzymali od swoich dawnych zwierzchników rozkaz jak najliczniejszego wstępowania do armii sowietów, przyczem zwraca się im uwagę na to, że takie masowe wstępowanie do armii bolszewickiej jest ich obowiązkiem narodowym. Idzie tu o to, aby w armii czerwonej było jak najwięcej elementów antyrewolucyjnych, którzyby w danym momencie mogły spowodować przewrót.

### AUSTRYA WOBEC RODZINY PARMA.

**Wiedeń, 30. marca.**

(Tel. wł.). „N. Wr. Journal" donosi: Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego pos. Skaret wniósł następującą interpelacyę do rządu:

Według doniesień prasy, bawią w Austryi bracia Sykstus i Franciszek Ksawery Parma. Pobyt tych książąt, związanych tak blizko z Habsburgami, zaniepokoił szerokie koła ludności, domyślającej się w pobycie ks. Sykstusa misyi politycznej. Opowiadają, że jeden z nich występuje jako oficer belgijski, roszcząc sobie prawa do przebywania tutaj na podstawie rozejmu, podczas, gdy drugi twierdzi podobno, że zostaje pod specyalnym protektoratem misyi francuskiej. Nie można wierzyć, ażeby Francya uważała za rzecz dopuszczalną, by używać swego wpływu politycznego u nas, celem ułatwienia pobytu w Wiedniu takim osobom, których obecność w naszej republice **niepokoi opinię publiczną i łatwo może doprowadzić do niepożądanych zajść.**

Wobec tego interpeluje się rząd czy:

1. Rząd może wydalić z Austryi książąt Sykstusa i Franciszka Ksawerego Parmę, jako niepożądanych cudzoziemców?

2. Czy jest prawdą, że książęta ci przybyli do Wiednia pod specyalną opieką misyi francuskiej? Czy w razie, gdyby to było prawdą, rząd jest gotów zwrócić uwagę misyi francuskiej na to, że obecność członków rodziny Parma jest ludności republiki austryackiej w tym samym stopniu niepożądana, jak niepożądanem byłoby dla ludu francuskiego, gdyby członkowie rodzin pretendentów francuskich chcieli przebywać we Francyi pod opieką obcego mocarstwa?

### O PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

**WIEDEŃ, 30. marca.**

(PAT.). B. K. z Paryża. Wedle doniesień z Waszyngtonu, mówca partyi demokratów oświadczył w Izbie, że partya jego nie zgodzi się na ponowne postawienie kandydatury Wilsona.

**Paryż, 30. marca.**

(PAT.). Agencya Centralna. Specyalny korespondent „Echa de Paris" donosi z Waszyngtonu, że gen. Wood ma jako kandydat republikanów najlepsze widoki wyboru na prezydenta. Wybór Wooda oznaczałby, że Stany Zjednoczone będą pracowały z Francyą i Anglią, aby uchronić Europę przed bolszewizmem.

### DEWIZY ZAGRANICZNE.

**Zurych, 29 marca.**

(PAT.) Kursa początkowe dewiz. Berlin 7.75 (7.70) — Praga 7.40 (7.40) — Budapeszt 2.80 (3.10) — Wiedeń 2.70 (2.70) — Austr. korony stemplowane 2.75 (2.80).

# Lwów swoim obrońcom!

### ŻOŁNIERZOWI WALCZĄCEMU.

Pamięć i wdzięczność całego narodu jest koniecznym warunkiem utrzymania walczących żołnierzy w pogodnym, pełnym otuchy nastroju. Komitet zbiórki dla żołnierzy na froncie pragnie posłać im z okazyi świąt wielkanocnych rozmaite praktyczne upominki, zebrane od społeczeństwa. Dary w prowiantach ulegają łatwo zepsusiu, zatem najbardziej pożądane są: odzież, bielizna, chustki do nosa, skarpetki, ręczniki, mydła, szczotki, spinki, notesy, ołówki, papier listowy itp. przedmioty, których żołnierzowi na froncie brak. Nie zapominajmy o naszych dzielnych obrońcach i przyczyńmy się do pomnożenia tych darów, które zapewne będą mile powitane.

### ZBIÓRKA NA ŚWIĘCONE

dla Żołnierza Polskiego na froncie, odbywać się będzie przez 3 dni: 30, 31, 1 (wtorek, środa, czwartek) rano i po południu.

### DWA DNI ZBIÓRKI.

Z Biura prasowego DOG. Lwów, otrzymujemy następującą informacyę: Rozpoczęta dziś zbiórka dla żołnierzy w polu, będzie trwać jeszcze jutro i 1 kwietnia. Nadzwyczaj wiele do jej powodzenia przyczynił się szef sztabu pułkownik Thullie. a afisze, którymi były oblepione automobile, zostały dostarczone bezpłatnie przez drukarnię Goldmana.

### CELEM UŁATWIENIA ZBIÓRKI

podarków na Święcone dla Żołnierzy na froncie, pospieszyły Komitetowi zbiórki z pomocą następujące instytucye: C. K. D. U. R. i Lotnisko, udzielając automobilów, wicepr. Schleicher i kpt. Askenazy pożyczając powozów.

### KOMITET PODZIELIŁ MIASTO

na 8 rejonów i zbierających Panów i Panie w towarzystwie oficerów na 8 grup: a) grupę obejmującą ulicę Akademicką i Śródmieście stanowią pp.: Rowińska, Filipkowska i pp. Folański i por. Królikiewicz; b) grupę obejmującą ulice: Gródecką, Zielona, Leona Sapiehy, Potockiego, 29 Listopada objęły Panie: Miłowska, Bogdanowiczówna, p. Królikiewicz; c) grupę, obejmującą ulice: Sykstuską, Kopernika, Zyblikiewiczba, część pl. Maryackiego, Pańska, objęły Panie: Marynowiczówna, Zadrzyckie, Cieślikowska i ppor. Poznański; e) grupę, obejmującą kompleks Piekarska—Łyczaków, objęły pp.: Bogdanowiczówna, Mayerówna, Hanowa, i ppor. Nadratowski; f) grupę, obejmującą ulice: Podwale, Czarneckiego, Blacharską, Kurkową, okolice Wysokiego Zamku, objęły pp.: Mostowska i Kiernicka i oficer Appen-Helmer.

Grupy d, g, h, na razie nie funkcyonowały. Zbiórkę w hotelu Krakowskim objęły Panie: hr. Prandecka Wanda i lit. Walicka Janina.

### PODARKI DLA ŻOŁNIERZY.

Komitet zbiórki dla żołnierzy na froncie zwraca się do społeczeństwa z prośbą o przyczynienie się do przesyłki wielkanocnych podarków, jak np. odzieży, bielizny, przedmiotów galanteryi, przyborów do pisania itp. Niech to wezwanie nie przebrzmi bez echa, niech żołnierz nasz w ochotnie i mnogo składanych darach znajdzie dowód miłości i wdzięczności ogółu za swe trudy i rany.

### NASI ARTYŚCI DLA FRONTU.

Nadzwyczaj pokaźnie przyczyniają się do powodzenia zbiórki na święcone dla frontu — nasze artystki i artyści. Panie: Miłowska, Bogdanowiczówna, Marynowiczówna i Rowińska; niewy- [illegible] pomysłach był p. Folański, który dysponował największem autem ciężarowem. Zielone auto lotniska, przezwane na poczekaniu „Marynowicz", niestrudzenie funkcyonowało od rana do późnego wieczoroa.

Nie zawiodła ofiarność publiczności: na odgłos zbliżającego się samochodu, uprzedzeni komunikatami dzienników mieszkańcy miasta — ułatwiali zbierającym kwestę w ten sposób, że dary przeznaczone dla żołnierzy składano „w krótkiej drodze", z balkonów i okien do samochodów komitetu. W tym szczerym odruchu, prócz zwykłej w podobnych sytuacyach reakcyi psychicznej tkwiło mniej lub więcej świadome, iście organiczne wspomnienie, że to przed rokiem właśnie, po huraganowej nocy wielkosobotniej — żołnierz, bezimienny czynnik — uwolnił mieszkańców Lwowa od okropnego koszmaru. I jeżeli kto dziś jest dłużnikiem to nie ten żołnierz...



## KRONIKA

### Repertuar teatru miejskiego.

We środę, 31 marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 3-ci „Saul król", dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

We czwartek, piątek i sobotę 1, 2 i 3 kwietnia teatr zamknięty.

W niedzielę, 4 kwietnia o godz. 3-ciej „Lalka", operetka w 3 akt. Andrana z p. Śmiglewską w roli tytułowej.

W niedzielę, 4 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Zasadzka" sztuka w 4 aktach H. Kistemaeckersa z pp. Żelazowskim, Barwińską, Michnowską, Jankowską, Lichtensteinówną, Michułowiczem, Barwińskim, Bieleckim, Larewiczem, Hierowskim, Bogogowskim i Romanem.

W poniedziałek, 5 kwietnia o godz. 3-ciej pop. po raz 12-ty „Asystent", sztuka w 3 aktach Gab. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek, 5 kwietnia o godz. 7-mej w. „Eugeniusz Onegin", opera Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Ostrowską, Łowczyńskim, Okońskim, Jeleńskim, Hornerem, Wiklińskim i Niedzielskim.

We wtorek, 6 kwietnia o godz. 3-ciej popoł. „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach L. Falla z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Załęską, Sieniawską, Kuligowskim, Folańskim, Miłoszą Karasińskim.

We wtorek, 6 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. po raz 4-ty „Saul król", dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułow.

We środę, 7 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 akt. J. Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim i Justianem.

We czwartek, 8 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. po raz piąty „Saul król", dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułow.

—o—

### Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońską 5—7).

Od soboty 27 marca do środy 31 marca o godz. 7.30 wieczór: Tańce małorosyjskie Wittichowa i Nowicki; telepata Rolf Nelson Zitrig, rozwiązuje morderstwo; operetka „Małżeństwo z reklamy"; Dracowa wykonuje czardasza i sztajerka.

—o—

**Minister kolei Dr. Bartel** przybędzie do Lwowa i udzielać będzie posłuchań w gmachu dyrekcyi kolejowej we wtorek, dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 11 przed poł. Na te posłuchania zapisywać się należy od 31 marca do 3 kwietnia włącznie i dnia 5 kwietnia, w biurze nr. 117 tutejszej dyrekcyi kolei (I. piętro), w godzinach od 11—12 w południe.

**Natan Zuntz**, jeden z największych fizyologów niemieckich, zmarł w Berlinie w 73 r. ż. Zuntz badania swe poświęcił głównie nauce o przemianie materyi i odżywianiu człowieka, jako też zwierząt domowych. Naukę o oddychaniu, krążeniu krwi i pracy serca wzbogacił wielu cennymi przyczynkami.

**Urzędnicy dla plebiscytu.** W Chrzanowie odbyło się dnia 27. bm. z inicyatywy naczelnika urzędu pocztowego p. Gansa zebranie pracowników pocztowych, na którem jednogłośnie uchwalono składać miesięczny podatek na rzecz plebiscytu.

**Zarząd „Koła Studentek"** prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu: Wobec ciągle wzrastającej drożyzny i wyzysku ze strony pracodawców, Zarząd „Koła Studentek" ustanawia uchwałą z dnia 7. marca 1920 następujące obowiązujące ceny za lekcye dla słuchaczek wyższych uczelni we Lwowie 10 mk. za godzinę korepetycyi, 15 mk. za godzinę przedmiotów specyalnych i przygotowania do egzaminów. Ceny te obowiązują wszystkie słuchaczki od dnia 1. kwietnia.

**Podczas stereotypowania** wypadł we wczorajszej „Gazecie Wieczornej" w artykule p. t. „Czy drugi Brześć?" następujący ustęp: „Arbeiter ztg." zapomina jednak, że mąka ukraińska stała się przysłowiowo symboliczna...

Z kolei gazeta owa, zwalczająca stale wojnę od samego jej początku, staje do ataku i poczyna groźnie brząkać szablą [illegible] rosyjską. Ona to ma obronić Ukrainę przed za[illegible]rczością polskich Ludendorffów (co za rozbrajająca niewinność historyczna!) — ona też ma, jak sobie roi „Arbeiter Ztg.", dokonać nadzwyczajnych [illegible]nów.

**Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi:** Od dnia 1 kwietnia b. r. aż do odwołania kursować będą między Lwowem i Rzeszowem pociąg osobowe nr. 42 (odjazd ze Lwowa 2·35) i nr. 41 (przyjazd do Lwowa

16·55). Pociąg nr. 42 wyjedzie po raz pierwszy ze Lwowa już dnia 31 marca. Zwraca się uwagę podróżnych, że pociągi te nie mają w Rzeszowie żadnych połączeń w kierunku Krakowa i przeznaczone są tylko dla podróży do innych.

**Podwyżka cen biletów tramwajowych w Krakowie.** Rada m. Krakowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu podwyżkę cen biletów tramwajowych na 2 marki. Podwyższenie cen wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia br.

**Wyrok śmierci.** Sąd wojskowy skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie podpor. Stanisława Żebrowskiego za roztrwonienie funduszów skarbowych. Wyrok śmierci wykonano na stokach cytadeli w Warszawie. Żebrowski wyjechał z Wilna na zakupy i więcej nie wrócił, przetrwoniwszy zabrane ze sobą na zakupy fundusze państwowe.

(k) **Nieznany z nazwiska wisielec.** Onegdaj około godz. 6 wieczorem kobiety, zbierające drzewo w lesie w Hołosku Wielkiem, znalazły zwłoki mężczyzny, liczącego około 50 lat, wiszącego na drzewie. Robotnicy, zajęci przy wyrębie drzewa w lesie, odcięli denata, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, tak, że nie zdołano ustalić jego nazwiska. Jest on blondynem, włosy nieco siwe, wzrostu nizkiego, ubrany w czapkę barankową. Na szyi ma sznureczek od cwikiera. Kto miałby wiadomość o nazwisku denata, zechce zawiadomić dyrekcyę policyi.

(x) **Do szpitala św. Zofii** przywieziono wczoraj ze Sygniówki 2-letnią Filomenę Andrusyszyn z poparzoną głową i lewą ręką. Dziecię uszkodzenia doznało w ten sposób, iż podczas zabawy w domu upadając, potrąciło stojący na kuchni garnek z wrzącą wodą, która wylała się na nie.

(x) **Dwa wypadki potrącenia przez automobile.** Wczoraj przed południem na pl. Bernardyńskim najechał automobil na Maryę Herczak, liczącą 60 lat i potrącił ją tak silnie, że ta upadła na bruk i ciężko się zraniła w głowę. Pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu ran odwiozło Herczakową do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek potrącenia przez automobil zdarzył się wczoraj popołudniu w ul. Kopernika. Pędzące tą ulicą auto potrąciło 14-letniego Edwarda Domaradzkiego. Potrącony Domaradzki upadł na bruk i ciężko się zranił w głowę i nogi. I jego także pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

(x) **Znowu wypadek ze znalezionym nabojem.** Wczoraj bawił się 13-letni Zygmunt Kozak, zamieszkały przy ul. Fijarów l. 38 b, znalezionym nabojem. Podczas tego nabój wybuchł i chłopiec został zraniony w twarz, pierś i ręce. Po opatrzeniu ran Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala w stanie bardzo groźnym.

(—) **Kradzież 230 prześcieradeł.** W „Brygidkach" skradziono tymi dniami 230 prześcieradeł. Podejrzanych o tę kradzież pewną dziewczynę i jej brata aresztowała wczoraj policya.

(—) **Podczas dalszego ciągu śledztwa** w sprawie kradzieży dokonanej w konsumie profesorskim „Dostatek" policya stwierdziwszy, że Kajetan Chyliński jest niewinnym, wypuściła go na wolność, oddając mu również zakwestyonowaną gotówkę. Energiczne śledztwo w sprawie włamania i kradzieży do konsumu „Dostatek" prowadzi się dalej i jest nadzieja, że niebawem sprawca dostanie się w ręce sprawiedliwości.

(—) **Kradzieże sklepowe.** Z zamkniętego sklepu Filipa Kocha przy pl. Krakowskim skradziono wczoraj wieczorem dwie pary trzewików, wartość 900 koron. — W sklepie Marcina Müllera przy pl. Halickim l. 14. dwóch mężczyzn podczas kupowania kołnierzyków skradło sztuczkę materyi, wartości 9.000 koron. Kradzież zauważono w sklepie dopiero w pół godziny po wyjściu sprawców.

(—) **Kradzież piwniczna.** Emanuelowi Gitzowi, zamieszkałemu przy ul. 29 Listopada l. 20, skradziono minionej nocy kilka sztuk drobiu i nieco ziemniaków. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą, przewyższa 800 marek polskich.



**Z Kina „Lew".** Wyświetlany od poniedziałku film „Śmiej się pajacu", wprowadza nas w wytworną atmosferę arystokratycznych salonów, na której tle rozgrywa się misterny dramat, opleciony dokoła tajemnicą pamiątkowego medalionu. Tragedyę przybranego syna możnej rodziny, wpadającego wskutek odkrycia swego pochodzenia w konflikt sumienia z sercem, rozwiązuje ręka kochającej kobiety. Momenty psychicznego wahania walki wewnętrznej, uzmysławia symboliczny balet fantastycznych postaci. Pełne przepychu i artystycznego smaku akcesorya dodają uroku poszczególnym obrazom filmu. Uzupełnia program wesoła komedya.

## Oszustwa przy uwalnianiu od robót przymusowych.

**(Z sądu wojskowego O. G.).**

Lwów, 30. marca.

(—e) Dzisiaj odbyła się w sądzie wojskowym O. G. rozprawa przeciw szeregowi osób, oskarżonych o oszustwa przy uwalnianiu od robót przymusowych. Prokurator wojskowy oskarżał Mojżesza Bucha, Pinkasa Wintera, Stefanię Blaustein, Samuela Brattla, Zygmunta Scherra, Natana Weinbergera i Saula Genaua, a to: pierwszych sześciu o to, że w kwietniu utworzyli spółkę, mającą na celu fałszowanie i podrabianie dokumentów zwolnień od przymusowych robót przy kopaniu szańców i okopów, nakazanych przez władze wojskowe ludności cywilnej i podrabianych dokumentów nadużywali sami lub dostarczali osobom cywilnym, z zamiarem wyrządzenia szkody państwu Polskiemu wzgl. sile zbrojnej Państwa; ostatniego o to, że nabył i posługiwał się fałszywą i podrobioną legitymacyą, zwalniającą go od robót przymusowych, przez co okazał zamiar, wyrządzenia sile zbrojnej Państwa szkody (§ 327 w. u. k.). Rozprawę prowadził kapitan K. S. Dr. Sowilski, oskarżał por. kpt. Dr. Stankiewicz, bronili: Bucha Dr. Kiebitz, Blausteinównę Dr. Gieruszyński, Brattla Dr. Głogórski, Scherra Dr. Klein, Weinbergera Dr. Bromberg, Wintera i Genaua Dr. Link.

Po przeprowadzonej rozprawie wydał sąd wyrok następujący: Mojżesz Buch, winien zbrodni z § 327 w. u. k. i zasądzony na karę ciężkiego i obostrzonego więzienia przez trzy lata. Reszta oskarżonych została od oskarżenia uwolniona.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 marca.

**Waluta Koronowa.**

**I. Akcye bankowe** za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Bank polski dla rolnictwa, handlu przemysłu 400—24 | 610·— | —·— |
| Bank hipoteczny galic. 400—28 | 755·— | —·— |
| Bank hipot. zemelny 400—24 | 485·— | —·— |
| Bank powszechny kredytowy 200—10 | 305·— | —·— |
| Bank przemysłowy 400—20 | 610·— | —·— |
| Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30 | 565·— | —·— |

**II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.**

| | | |
|---|---|---|
| Tow. akc. browarów lwowskich 500—60 | 1000·— | —·— |
| Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0 | 600·— | —·— |
| Tow. akc. fabr. kart 200—6 | 400·— | —·— |
| Tow. akc. Gaf ta 200—0 | 400·— | —·— |
| Tow. akc. Górka 200—14 | 1800·— | —·— |
| Polska nafta 700 | 1350·— | 1450·— |
| Polskie Tow. handlowe 200—— | 540·— | —·— |
| Tow. akc. Przew rsk 1000—80 | 3400·— | —·— |
| Tow. akc. Rakszawa 200—15 | 500·— | —·— |
| Zakłady elektr. „Siersza" 200—6 | 300·— | —·— |
| Tow. akc. Wang 0—0 | 275·— | —·— |
| Tow. akc. Zieleniewski 200—10 | 1850·— | —·— |
| Lwowski akc. Zakład zastaw 100—11 | 460·— | —·— |
| Gal. Zakł. górn. Siersza 400—00 | 2150·— | —·— |

**Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)**

| | | |
|---|---|---|
| Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc. | 100·— | 101·— |
| Bank hip. gal. 4 i pół prc. | 103·— | 104·— |
| Bank hip. gal. 4 prc. | 101·— | 102·— |
| Bank hip. zemel. 4 i pół prc. | 103·— | 104·— |
| Bank kraj. gal. 4 i pół prc. | 104·— | 104·50 |
| Bank kraj. gal. 4 prc. | 101·— | 102·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc. | 106·— | 107.— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. | 101·— | 102.— |
| Bank kred. ziem. 4 i pół prc. | 101·— | 102·— |

**Obligi za 100 Kor. (bez kuponu bież.)**

| | | |
|---|---|---|
| Komun. Banku kraj. 4 i pół prc. | 103·50 | 104·50 |
| Komun. Banku kraj. 4 prc. | 97·50 | 98·50 |
| Kolеje lokal. Banku kraj. 4 prc. | 97·50 | 98·50 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc. | 99·— | 100·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc. | 99·50 | 100·50 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc. | 99·50 | 100·50 |
| Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna) | 99·— | 100·— |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc. | 99·— | 100·— |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc. | 99·— | 100·— |
| Poż. m. Lwowa z r. 1895, 1900 1911 4 prc. | 93·— | 94·— |

**Waluty.**

| | | |
|---|---|---|
| Ruble carskie (po 100) | 270·— | 290·— |
| „ „ (po 500) | 270·— | 290·— |
| „ „ drobne | 240·— | 260·— |
| Ruble Dumskie (po 1000) | 70·— | 80·— |
| „ dumskie (po 250) | 55·— | 65.— |
| Karbowańce (po 1000) | 10·— | 14·— |
| Grzywny (po 500 i wyższe) | 17·— | 22·— |
| 100 franków franc. | 1550·— | 1750·— |
| 100 franków szwajc. | 3600·— | 3800·— |
| 1 funt szterlingów | 750·— | 850·— |
| dolar ameryk. | 200·— | 220·— |
| 1 dolar kanad. | 160·— | 180·— |
| 100 marek niem. | 310·— | 330·— |
| Marki niemieckie po 1000 | 290·— | 310·— |
| 100 lei rumuńskich | 330·— | 350·— |
| Liry włoskie | 100·— | —·— |

**Dewizy.**

| | | |
|---|---|---|
| Wypłata dewiz Londyn | 750—850 | — |
| „ „ Paryż | 1600—1800 | 1714 |
| „ „ Zurych | 3820—4020 | |
| „ „ Pragę | 295—315 | 305 |
| „ „ Wiedeń | 95—105 | — |
| „ „ Berlin | 315—335 | — |

**Rata bankowa.**

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

# OGŁOSZENIA

## NEKROLOGIA

†

## Michał Gozdawa Dydyński

**kupiec i właściciel realności**

zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 29 marca 1920 r., zaopatrzony św. Sakramentami w 69 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy, na który zapraszają w głębokiej żałobie pogrążeni: żona, córka i zięć, odbędzie się w piątek dnia 2 kwietnia 1920 r., o godzinie 11-ej przed południem z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego. 21085

## NAUKA I WYCHOWANIE

## POSADY I PRACA

Polowego, gumiennego, stelmacha, karbowego, ogrodnika, pasiecznika, poszukuję na wikt. Treter, Lwów, Na Skalce 1. 21623

Robotnik żonaty, 43 lat, szuka posady, zna język francuski, niemiecki i polski. Zgłoszenia do Adm. pod I. F. 21694

## MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuje się do natychmiastowego wynajęcia dwóch do trzech pokoi, najchętniej umeblowanych, z kuchnią lub bez, w pobliżu śródmieścia. Cena obojętna. Zgłoszenia dr. Ostermann, „Budulec", Kopernika 5. 21657

## FILATELISTYKA

Zamienię austryackie, gazetowe znaczki 2 i 10 hal. na brakującemi 4, 6 i 30 hal. Administracya pod: „Filatelista". 21133

Zamienię rozmaite marki, w tem znaczna ilość bułgarskich, belgijskich, oraz rozmaitych austryackich. Zgłoszenia do Administr. „Gazety Wieczornej" pod „Filatelista". 21135

Zamienię marki bułgarskie, wydane z okazyi chrztu ks. Borysa, czyste, także w blokach po kilka sztuk, oraz kasowane. Administracya „Gazety Wieczornej" pod: Bułgar". 2113?

Kupuję i zamieniam marki wszelkiego rodzaju na podstawie ostatniego katalogu Michla. Adm. „Gaz. Wiecz." pod Krakowianin". 21137

Kto mi oznaczy za wynagrodzeniem, wedle umowy, pewne marki bośniackie, których niema w żadnym katalogu. Jako wynagrodzenie mogę odstąpić ew. pewną ilość owych marek bośniackich. Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Bośnia i Hercegowina". 21138

Kto mi oznaczy marki tureckie nie podane w katalogu Kohla, Michla ani Senfa, za wynagrodzeniem wedle umowy. Zgłoszenia pod „Bałkan.. 21207

**MARKI POCZTOWE** do kolekcyi polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy kupuje, sprzedaje, zamienia pojedyńczo i całemi kolekcyami. — Za marki polskie w obiegu będące płacę 10 proc. ich nominalnej wartości!! EUG. A. SACZERBAN, Lwów, Kochanowskiego 62, I. p., od 2—7 pp. — (Przesyłki polecone z żądaną ceną, na odpowiedź dołączyć znaczki). 21?97

## KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam karetę na cztery osoby, Pohulanka 4 od do 5-ej, brow r Kleina 2166

Pług motorowy „Praga", nowy, sprzed m brown... strzelbę. Lwów, Kassala, Na Skalce 1, I. 216?

Kupujemy pługi motorowe i parowe, lokomobile, motory wszelkiego rodzaju, maszyny do obróbki drzew i metali, blachę z kotłów, stare żelazo lane, i t. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2119

Kupię maszynę do pisania, kasę wertheimowską i różne sprzęty biurowe. Sofer Lwów, Tarnowskiego 32. 2?

Kto chce korzystnie? spieniężyć lub tanio kupić: meble, garderobę, urządzenia domowe i kancelaryjne — niech się uda do składu komisowego „L'Occasion" — Lwów, Pasaż Hausmanna 8. 21225

## ROZMAITE

Pracownia Sokołowskiej, Akademicka 12, przyjmuje suknie, płaszcze, kostyumy i dziecięce, przerabia, sprzeda suknie i bluzki jedwabne, płaszczyki dziecięce. 21681

Naprawa pończoch specyalnemi maszynami, podrabianie Kopernika 12, za bramą. 21531

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanie poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 20716

Dr. M. WIKTOR przy pl. Maryackim 7, u zbiegu ul. Kopernika, ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie. — Otwarty od 10—6 bez przerwy. 2116?

Przyjmuje zlecenia kupna domów, kamienic, dóbr ziemskich, do sprzedania jest hotel, kawiarnie, restauracya, sklep, urządzenie pierwszorzędne, folwark stumorgowy z budynkami pod miastem, oraz poleca urzędników prywatnych, służbę dworską i robotników sezonowych. Biuro pośrednictwa i pracy A. Dziuganowskiego w Stanisławowie. 21689

UPRASZA SIĘ o odbiór LALEK danych do naprawy do Nr. 2000. Kraj wa Klinika Lalek Lwów — Halicka 21. 21319

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI od 9—? Lwów, ul. Halicka 7/II.

LEKARZ-DENTYSTA 2?

Dr. SZYMON RAPPAPORT reasumował swój Zakład przy ul. Sykstuskiej 17 II p.

**Sprzedaż drzewa opałowego** z dostawą „A... OR", spół a z ograniczoną por. Biuro zamówień Słowackiego 4, I p. 2124?

**Żurnale wiosenne** w wielkim wyborze. Biuro dzienników i ogłoszeń H. Buchstaba, Lwów, ulica Legionów l. 21. 2165?

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 19096

**„MONIUSZKO"** ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnemi warunkami.

**NAJLEPSZĄ DO KRYCIA DACHÓW PAPĘ** POLECA ANTONI HALSKI LWÓW, Sobieskiego 3. 21?90

**KOLPORTERÓW** do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

**Dostawa maszyn elektrycznych** oraz **urządzenia elektryczne** 20525 uskutecznia materyałem pokojowym firma: „TECHNIKA", L. św. ul. Lenartowi za l. 12

**CZAPKI** wojskowe, urzędnicze, studenckie i cywilne wykonuje starannie zaszczytnie znana 20680 **Pracownia JANA WITTMANNA** we Lwowie, ul. Trybunalska 1.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Dra Wł. Helfera i Józ. Rappaporta** ul. Kopernika 3. 21?30

**SZKÓŁKA MALARSKA** ul. Ruska l. 8. Tanio! Trwale! Gustownie! Przyjmujemy zamówienia na **SYPIALNIE** artystycznie wykonane, imitacya jaworu, jesionu, dębiny, palisandru i mahoniu. WZORY do oglądnięcia. Ruska 8, w podwórzu. 21358

**WINA** WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, KUTOWSKIEGO 3

**Czas odnowić przedpłatę!**

**Do natychmiastowej dostawy AUTOMOBILE CIĘŻAROWE** 5 ton do 20 ton TYPU GOLIAT po cenach stałych AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow Motorowe Główne Biuro Sprzedaży: KRAKÓW, Św. GERTRUDY 2

Gospodynie! Używaj je tylko farb **PALATYN** wyrobu Doroszewa. Kupcom i Kółkom rolniczym wysyła Gen. Reprezentacya na Polskę 21353 Dom handlowy Leser ?iewicz i Sp. Kraków Rynek 11 Rzeszów Rynek 21.

**„POLSKI GLOB"** Towarzystwo transportowo-handlowe Spółka z ogr. por. Zał. w r. 1869. — przedtem GOLDLUST I S-ka. — Zał. w r. 1869. w Krakowie, ulica Potockiego 3. Filie: Wiedeń, VIII. Schlösselg. 24. — Lwów, pl. Halicki 15. — Braila, Palais Generala. — Szczakowa-Granica, Nadbrzezie. Specyalna komunikacya do i z Polski, Ukrainy, Rosyi i Rumunii. Zastępcy na znaczniejszych pogranicznych i portowych stacyach. Własne obszerne magazyny. Przewóz mebli patent. wozami i przechowywanie mebli. Telegramy: „GLOB". — Konto czek. Poczt. Kasy oszcz. nr. 141.394. Rachunek bież. w Gal. akc. Banku hipotecznym we Lwowie. 2093?

**POWIADOMIENIE. Spółka materyałowa Instalatorów założyła HURTOWNĄ SKŁADOWNIĘ** wszelkich przyborów i artykułów technicznych instalacyjno wodociągowych, dla członków założycieli tejże spółki, również posiada wagonowy zapas rur ołowianych różnej dymensyi i takowe odsprzedaje Kupcom po umiarkowanych cenach przy ul. Piekarskiej l. 13. w podwórzu od 8—10 rano każdego dnia oprócz świąt i niedzieli. Dla członków także we wtorki i piątki o 5-tej po południu. DYREKCYA: ILIASIEWICZ, BOGDANOWICZ, ŚWIETLIK. 2?688

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI